

Wewnętrzne sanktuarium

„Rycerz Niepokalanej” 612(2007) nr 5, s. 148-149.

Każdy okres w życiu człowieka cechuje się sobie właściwym poziomem rozwoju emocjonalnego, duchowego i intelektualnego. Proces ten bynajmniej nie omija ludzkiego sumienia, które podlega przemianom niemal; przez całe życie. Stąd też warto tych kilka chwil poświęcić sumieniu ludzi w podeszłym wieku, którzy – jak pokazuje doświadczenie duszpasterskie – niejednokrotnie borykają się z wieloma problemami na tym tle.

Definicja sumienia

W myśl soborowej definicji, sumienie jawi się jako miejsce i sanktuarium wewnętrzne człowieka, w którym spotyka się on z Bogiem. Z jego wnętrza rozbrzmiewa głos nawołujący do czynienia dobra, a unikania zła. Tam też człowiek odczytuje wpisane w swoim sercu przez Boga prawo moralne, któremu winien być posłuszny (por. KDK, 16).

Sumienie zatem jawi się jako głos Boga w duszy, wskazujący człowiekowi w świetle norm moralnych błędy jego postępowania. Człowiek odwołując się do prawidłowo ukształtowanego sumienia (sumienie pewne i prawe), jest w stanie dobrze kierować swoim życiem moralnym, zapobiegając grzechowi w codziennym życiu, dzięki jego uprzedzającemu działaniu,

Sumienie konsekwentne i osobiste

Dzięki nabytemu doświadczeniu i swoistemu hartowi ducha ludzi w podeszłym wieku, ciszą się oni konsekwentnym sumieniem, które nie dopuszcza żadnych modyfikacji i złagodzeń, jak często bywa to w przypadku ludzi młodych, którzy w zależności od sytuacji modyfikują osąd swego sumienia, naciągając jego wyroki do własnych potrzeb.

Sumienie ludzi starszych – bardzo osobiste, osadzone na własnym doświadczeniu i mądrości życiowej – jest, mimo pewnym mankamentów, dosyć zobiektywizowanym osądem ludzkich czynów. Wpojone bowiem zasady moralne, często odżywają w starszym człowieku ze zdwojoną energią i dają o sobie znać w postaci krytycyzmu wobec innych, a często i siebie samego.

Warto w takich sytuacjach postarać się o dobrego spowiednika, który sam będąc już w podeszłym wieku, będzie w stanie poprowadzić takiego człowieka przez zawiłości starczej psychiki i balastu doświadczeń przeszłości.

Idealizm i obiektywizm sumienia

Nabyte doświadczenie sprawia również, że sumienie ludzi w podeszłym wieku jest dosyć obiektywne, co znacznie ułatwia poprawne jego działanie. Pewnym problemem może okazać się jednak jego idealizm, który nie zawsze potrafi zrozumieć panujące w „tych nowych” dla osoby starszej czasach nastrojów, mentalności społeczeństwa i poglądów moralnych. Niejednokrotnie zderzenie współczesnej mentalności społecznej z idealizmem osób starszych, powoduje u nich niezrozumienie i frustrację wobec „nowych czasów”.

W żadnym wypadku nie należy odzierać ludzi w podeszłym wieku z ideałów i naginania ich do nowej rzeczywistości. Niejednokrotnie bowiem ich ideały są za zapomnianym przez młode społeczeństwo etosem dawnych czasów, który został stłamszony podkulturą, laicyzacją i konsumpcyjnym stylem życia.

To zderzenie dwóch światów „nowego” i „starego” winno być zamortyzowane miłością, jaką najbliżsi winni okazywać swoim seniorom, dbając by zmieniające się czasy nie wprowadzały zbyt dużego zamętu do głów i sumień osób w podeszłym wieku.

Zwrot ku przeszłości

Osoby w podeszłym wieku, na skutek zmian w funkcjonowaniu fizjologii całego organizmu, coraz lepiej funkcjonują w przeszłości. Niejednokrotnie zdarza się, że z dokładnością potrafią przytoczyć fakty sprzed 20, 30 i więcej lat, zaś nie mogą sobie przypomnieć tego, co zdarzyło się w ciągu ostatnich minionych dni.

W podobnym kluczu zaczyna funkcjonować ich sumienie. Osoba w podeszłym wieku zaczyna odczuwać niepokój sumienia z powodu grzechów przeszłości, które raz po raz powracają we wspomnieniach i swoistym żalu, że można było inaczej przeżyć to życie. Do odnalezienia wewnętrznego pokoju może przyczynić się odbycie spowiedzi generalnej, która raz na zawsze rozwiewa wszelkie wątpliwości i niepokoje, obejmując swoim zabiegiem wszystkie grzechy śmiertelne, nie naprawione krzywdy czy źle odbyte akty pokuty. Dotyczy ona także niepełnego żalu za grzechy w przeszłości, który teraz może być w jakimś sensie uzupełniony i płynący z głębi serca, przepelniony miłością do Boga.

Patrzeć w przyszłość

Każdy człowiek w podeszłym wieku stoi w perspektywie zbliżającego się końca ziemskiej wędrówki. Stąd niejednokrotnie związane są z tym okresem pewne obawy o przyszły status człowieka po śmierci. Niejednokrotnie echa tych obaw pobrzmiwają w konfesjonale w postaci

pytań: *czy jestem godzien zbawienia*. Takie pytania zawsze mają swój głęboki sens. Świadczą bowiem z jednej strony o trosce o swoje zbawienie, zaś z drugiej ukazują świadomość i poczucie własnej grzeszności. Owocem tego rodzaju dywagacji może stać się pogłębione życie religijne, wola pokutowania za przeszłe winy i naprawienia wszystkiego, co zostało w jakikolwiek sposób zniszczone w życiu duchowym człowieka.

* * *

Sumienie – czuły wskaźnik ludzkiego działania moralnego. Kierowanie się nim, daje możliwość życia zgodnego z odwiecznym prawem moralnym, wpisanym w serce każdego człowieka. Wołanie sumienia o dobro dla każdego człowieka winno brzmieć w uszach imperatywem: szacunku dla praw Bożych i ludzkich.